

BYDGOSKI MARZEC' 81



Manifestacja poparcia dla niezależnego ruchu chłopskiego. Bydgoszcz, 8 lutego 1981 r. Fot. IPN Bydgoszcz

Wywrócone krzesła, czyli o zgubnych skutkach braku dialogu i zaufania. 40. rocznica wydarzeń bydgoskich z 19 marca 1981 r.

autor: **Piotr Rybarczyk**

Zajścia w sali sesyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, jakie rozegrały się późnym popołudniem i wieczorem 19 marca 1981 r., należą do incydentów dość dobrze opisanych przez historyków i publicystów.

Stały się one detonatorem najgłębszego kryzysu społeczno-politycznego w Polsce w czasie całego szesnastomiesięcznego legalnego istnienia „Solidarności”. Ujawnił on jednak zarówno siłę jednorodnego i współodpowiedzialnego działania członków i sympatyków wielomilionowego Związku, ale i dotychczas podsłonięte istniejące rozbieżności dotyczące - najogólniej mówiąc - taktyki działania oraz mechanizmów kierowania i podejmowania decyzji przez przywódców „Solidar-

ności”. Po latach urosły one do rangi symbolu walki o wolność, zwłaszcza wśród działaczy opozycji demokratycznej z regionu kujawsko-pomorskiego, choć wywołany przez nie kryzys bydgoski bezsprzecznie wywarł także duży odzew społeczny i wpłynął na sytuację w całym kraju.

CZAS SPOŁECZNEGO BUNTU

W spuściznie po dziesięcioletnich rządach gierkowskiej ekipy pozosta-

ły nie tylko ogromne długi, których spłacanie miało trwać długie lata (i zakończyć się w 2012 r.), ale także technologicznie przestarzałe i niedofinansowane branże gospodarki, w tym rolnictwo. Paradoxy socjalistycznej polityki szczególnie ujawniały się właśnie na przykładzie gospodarki żywnościowej, która przez całe lata przewidywała inwestowanie dużych sum pieniędzy na niewydajne Państwowe Gospodarstwa Rolne kosztem rolników indywidualnych, właści-

cieli prywatnych gospodarstw. Zgubne ideologiczne fundamenty socjalistycznej ekonomii pozostawały niezmiennie pomimo upływu kolejnych lat i dekad rządów PZPR. W rezultacie tego już ostatnie lata rządów Gierka charakteryzowały się coraz bardziej uciążliwymi dla społeczeństwa brakami towarów na rynku, co bezpośrednio wpływało na poziom społecznych frustracji, niezadowolenia i obaw o najbliższą przyszłość.





Kumulacja wieloletnich zaniedbań i ogólnego zapóźnienia nastąpiła w połowie 1980 r. i wywołała falę robotniczych protestów, początkowo ograniczających się do sfery żądań finansowo-socjalnych, a z czasem pojawiających się hasła domagających się zgody na powstanie niezależnego od władzy reprezentanta interesów robotniczych w postaci nowego związku zawodowego. Skala i dynamika społecznego buntu, z jaką władza musiała się zmierzyć w sierpniu 1980 r., była zjawiskiem dotychczas niespotykanym w całym bloku państw obozu socjalistycznego. W obliczu takiej sytuacji,

nie mając za sobą żadnych realnych argumentów w postaci wymiernych sukcesów gospodarczych, władza zmuszona była do uległości i przyjęcia warunków podyktowanych przez przedstawicieli strajkujących załóg. Zawarte wówczas w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu i Dąbrowie Górniczej porozumienia otworzyły drzwi do powołania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i zapoczątkowały zakończone wprowadzeniem stanu wojennego okres pełen gwałtownych protestów, strajków, głośnych debat i sporów, przerywany od czasu do czasu zawieraniem przez obie strony konfliktu krótkotrwałymi porozumieniami.



Jan Rulewski, przewodniczący MKZ w Bydgoszczu pobity przez funkcjonariuszy MO

TAKTYKA „ODCINKOWYCH KONFRONTACJI”

Od pierwszej chwili powstania „Solidarność” nowa ekipa rządząca kierowana przez pierwszego sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię i ministra obrony narodowej, a od lutego 1981 r. premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego, prowadziła wobec Związku cyniczną i dwulicową politykę. Polegała ona na oficjalnym podkreśleniu dobrej woli i chęci porozumienia wokół najważniejszych dla Polski problemów, w tym przede wszystkim planu wyprowadzenia kraju z kryzysu, przy jednocześnie poufnym przygotowywaniu

się do siłowego zdużenia oficjalnie uznawanego związku zawodowego. Już od października 1980 r. zaczęły powstawać plany wykoślenia wojska do bezwzględnej zneutralizowania „Solidarność” i spodziewanego społecznego oporu. Ze względu na długotrwałość cyklu przygotowań sztabowych, do czasu osiągnięcia pełnej gotowości przez

wojsko, główny ciężar zmagania spadł na funkcjonariuszy MSW, zwłaszcza Służby Bezpieczeństwa. Ci ostatni, przy pomocy operacyjnego instrumentarium w postaci środków technicznych i agentury, realizowali rozmaite przedsięwzięcia zmierzające do zdyskredytowania działaczy „Solidarność” oraz zastraszenia szeregowych członków i sympatyków.

Fot. IPN Bydgoszcz



Mariusz Łabentowicz, członek Prezydium MKZ w Bydgoszczu pobity przez funkcjonariuszy MO

Wydarzenia bydgoskie utorały drogę do rejestracji rolniczej „Solidarność”, która nastąpiła 12 maja 1981 r.

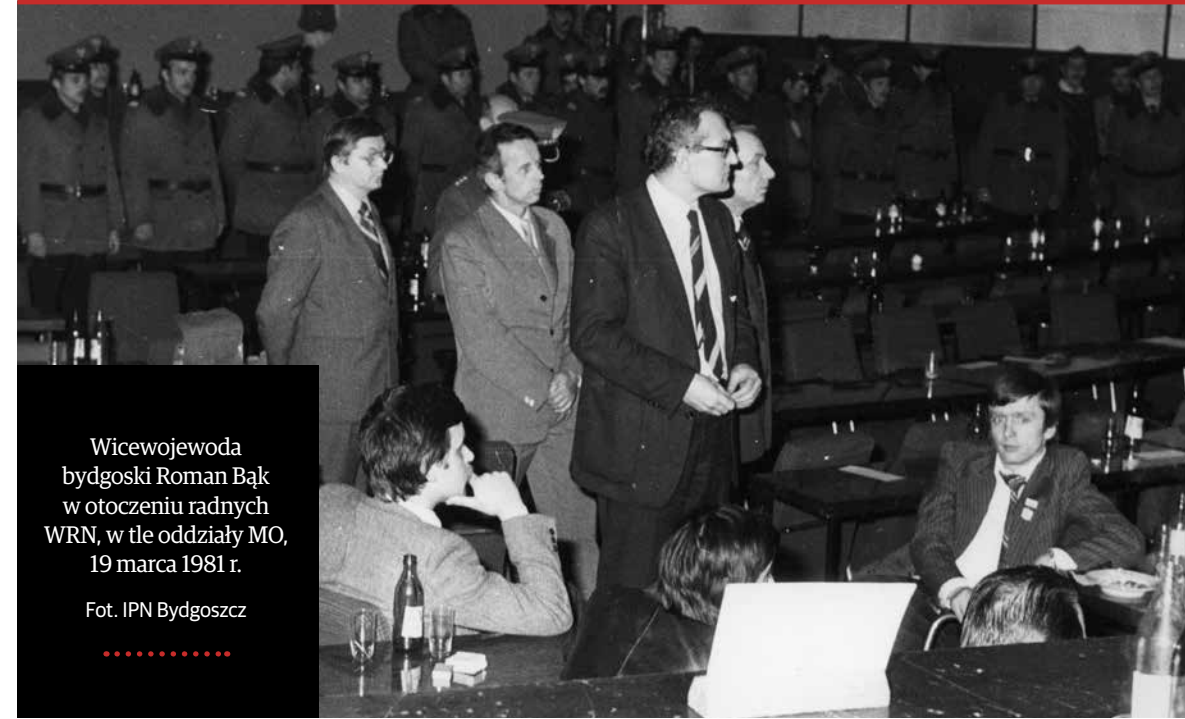


Budynek WK ZSL w Bydgoszczu. Strajk okupacyjny Związku Zawodowego NSZZ RI „Solidarność”

Fot. IPN Bydgoszcz



1920 1940 1980



Wicewojewoda bydgoski Roman Bąk w otoczeniu radnych WRN, w tle oddziały MO, 19 marca 1981 r.

Fot. IPN Bydgoszcz

cji w Bydgoszczu przetrwało długie lata i ugruntowało się w świadomości znacznej części społeczeństwa polskiego. Przysłużył się temu także Stanisław Barea, który w jednym z odcinków (odc. 7 „Spisek”) wyreżyserowanego przez siebie popularnego serialu „Alternatywy 4” umieścił następującą wypowiedź dwulicowego i sztywnego członka władz Jana Winnickiego (granego przez Janusza Gajosa) skierowaną do dysydenckiego profesora Ryszarda Dąb-Rozwadowskiego (granego przez śp. Mieczysława Voita): „Ja myślę, że z tymi prowokacjami to trzeba być ostrożnie. Wie Pan, to się tak mówi. Na przykład kiedyś, w jednej fabryce oddział ORMO zgłosił się na ochotnika, żeby uporządkować salę na sesję. Wszyscy zaczęli krzyżeć »prowokacja, prowokacja, prowokacja«. A oni przyjechali, poustawiali krzesła, posprzątaali i poszli. Także, chyba trzeba by ostrożnie. Ja tak myślę”.

CHŁOPSKE POSTULATY

U genezy udziału w sesji rady narodowej przedstawiciele bydgoskiej

„Solidarność” i rolniczych związków z regionu leżały postulaty zgłaszane przez tych drugich, spośród których najważniejszym było uzyskanie zgody na rejestrację niezależnego od władz związku zawodowego rolników indywidualnych. Oczywiście w kompetencji WRN nie leżały możliwości w tym zakresie. Zamierzano jednak wykorzystać możliwość jaką dawało zabranie głosu w ramach „wolnych wniosków” podczas sesji i przedstawienie istniejących problemów w produkcji żywnościowej. Kierowany przez Jana Rulewskiego miejscowy MKZ od listopada 1980 r. aktywnie zaangażował się w poszukiwanie rozwiązań trudnej sytuacji w zakresie zaopatrzenia w żywność. Na początku grudnia 1980 r. odbyła się w Bydgoszczu Krajowa Konferencja ds. Sprawiedliwego Podziału Żywności, której uczestniczy pracujący w trzech zespołach problemowych dyskutowali na temat produkcji żywności, podziału artykułów żywnościowych na poszczególne regiony kraju i zaproponowanego przez rząd systemu kartkowego. Tej ostatniej kwestii poświęcono także

kontynuację z serii konferencji żywnościowej, która odbyła się pod koniec stycznia 1981 r., a więc tuż przed terminem wprowadzenia kartkowego systemu reglamentacji mięsa i jego przetworów oraz masła i cukru, czyli 1 lutego 1981 r.

Idea zaprezentowania chłopskich postulatów podczas sesji WRN zrodziła się na wiele tygodni przed

Dowódca ZOMO mjr Henryk Bednarek w rozmowie z Janem Rulewskim w sali sesyjnej WRN w Bydgoszczu

Fot. IPN Bydgoszcz

oddelegowywanie do Bydgoszczy po kilku rolników, którzy mieli dołączyć do osób strajkujących w budynku ZSL. Wśród zgłoszonych żądań znalazły się m.in. postulaty uznania przez władze zjazdu i składu zarządu WZKR, przekazanie tej organizacji pomieszczeń biurowych, uznanie NSZZ RI „Solidarność” za społeczno-zawodową reprezentację rolników, a kółek rolniczych za jednostki gospodarczo-usługowe.

ESKALACJA SPOŁECZNEGO NAPIĘCIA

Tymczasem w wyniku toczących się od kilku tygodni rozmów przedstawicieli miejscowych władz partyjnych i administracyjnych ze związkowcami z robotniczej i rolniczej „Solidarność” uzgodniono, że reprezentanci tych ostatnich zostaną zaproszeni na zaplanowaną pierwotnie na 16 marca 1981 r. sesję WRN. Na tydzień przed jej zwołaniem przesunięto jej termin na 19 marca 1981 r. Władze były poważnie zaniepokojone narastającym konfliktem związanym z walką o rejestrację rolniczej „Solidarność”, który wywoływał eskalację społecznego napięcia. Nadal trwała okupacja budynku WK ZSL w Bydgoszczu, którą zamierzano zakończyć siłą przy pomocy oddziałów zwartych milicji (ZOMO). Funkcjonariusze tej formacji byli już widziani na rogatkach Bydgoszczy w nocy z 18 na 19 marca 1981 r. przez wiceprzewodniczącego bydgoskiej „Solidarność” Krzysztofa Gotowskiego, który natychmiast poinformował o swojej obserwacji zarówno Jana Rulewskiego, jak i przebywających w gmachu ZSL rolników. Pomimo kumulacji niepokojących zdarzeń bydgoski MKZ szykował już wielką manifestację przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w dniu zwołania sesji WRN. W tym celu wystosowano telexy do komisji zakładowych „Solidarność” z apelem o oddelegowanie działaczy związkowych na sesję rady. Nie informowano jednak o żadnych ilościowych ograniczeniach, co w praktyce oznaczało dopuszczenie manifestacji przed siedzibą WRN nawet wielotysięcznego tłumy, którego zachowanie było trudne do przewidzenia.

Napis umieszczony na ścianie garażu na bydgoskim osiedlu Bartodziej: „POMŚCIMY RULEWSKIEGO”



Fot. IPN Bydgoszcz



Dlatego też organizatorzy sesji WRN wraz z przedstawicielem MO próbowali nakłonić przedstawicieli MKZ do porzucenia pomysłu zwolnienia demonstracji, lecz nie zdołali tego osiągnąć. Interweniowali także u przewodniczącego „Solidarności” Lecha Wałęsy i sprzyjającego związkowcom suffragana gnieźnieńskiego Jana Michalskiego, którzy podzielił ich obawy, lecz i oni nie potrafili skłonić Jana Rulewskiego do zmiany decyzji. W tym momencie poziom wzajemnego zaufania u obu stron sporu politycznego sięgnął dna. Chęc uniknąć wtargnięcia na salę demonstrującego przed gmachem WRN tłumy oraz dalszych z tym związanych reperkusji (np. ewentualności ogłoszenia strajku okupacyjnego w kolejnym budynku publicznym w mieście) przedstawiciele PZPR i władz wojewódzkich podjęły decyzję o skróceniu trwania obrad sesji WRN. Miało to zapobiec zarysowanym

wyżej scenariuszom wydarzeń, ponieważ po zakończeniu obrad sesyjnych i opuszczeniu budynku przez radnych gmach urzędu zostałby zamknięty, a poinformowani o tym zgromadzeni przed budynkiem ludzie z czasem zapewne rozeszli się do swoich domów. Jednak rzeczywisty przebieg zdarzeń, jakie nastąpiły następnego dnia, z pewnością przerósł ich wyobraźnię.

O godzinie dziesiątej 19 marca 1981 r. rozpoczęły się obrady sesji WRN w Bydgoszczy, której porządek zakładał omówienie założeń wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu oraz zaopiniowanie kandydata na stanowisko wojewody bydgoskiego. Właśnie ten ostatni punkt był powodem obecności na sali wicepremiera Stanisława Macha i sekretarza NK ZSL Jerzego Grzybczaka. Natomiast przybyli na sesję przedstawiciele „Solidarności” i rolników oczekiwali na zabranie głosu w ramach „zapytań

i wolnych wniosków”, na co otrzymali zgodę od przewodniczącego WRN Edwarda Bergera. Jednak na skutek zgłoszonego przez przewodniczącego jednej z komisji wniosku o przerwanie dyskusji na temat planu gospodarczego Berger - realizując zapewne wcześniej zaplanowany scenariusz zdarzeń - pod głosowanie poddał wniosek o zakończenie obrad sesji. Wniosek ten został przegłosowany, a członkowie prezydium, zaproszeni goście i większość radnych opuściła salę obrad. To cyniczne i lekceważące potraktowanie obecnych przedstawicieli „Solidarności” i rolników spotkało się z natychmiastową i gwałtowną reakcją Jana Rulewskiego, który szybko jednak nie uległ żadnym namowom i nieustępliwie trwał przy swoim zdaniu. W tej sytuacji podjęto decyzję o wezwaniu sił ZOMO, co nastąpiło około godziny dziesiątej. Wkrótce na salę, w której przebywali związkowcy wraz z radnymi, wkrócili funkcjonariusze milicji na czele

których kroczył dowódca bydgoskiego ZOMO mjr Henryk Bednarek. W zdecydowanych słowach opuszczenia urzędowych pomieszczeń grożąc w przeciwnym razie koniecznością użycia siły. Po nerwowej wymianie zdań z Rulewskim Bednarek ogłosił, że jeżeli w ciągu kwadransu sala sesyjna nie zostanie opuszczona, to podlegający jego rozkazom milicjanci przystąpią do interwencji.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej usuwają siłą działaczy „Solidarności” z sali obrad WRN w Bydgoszczy, 19 marca 1981 r.

Fot. IPN Bydgoszcz

mikrofon. Szybko uznano, że zostaną spisane postulaty MKZ, wśród których znalazły się m.in.: te dotyczące rejestracji NSZZ RI „Solidarność”, konsekwentnej realizacji porozumień społecznych z sierpnia 1980 r. czy rozwiązania dotychczasowej bydgoskiej WRN i przeprowadzenie nowych wyborów do rady narodowej. Wspólnie z pozostałymi na sali radnymi przystąpiono także do redakcji komunikatu zawierającego informacje o przebiegu wydarzeń podczas przerwanej sesji.

SIŁOWE ROZWIĄZANIE

Przeciąganie się prac nad sporządzeniem wspólnego komunikatu i uparte pozostawanie związkowców na sali sesyjnej, wbrew apelom wicewojewodów Romana Bąka i Władysława Przybylskiego, przyczyniło się do przekonania tych ostatnich, że są oni właśnie świadkami podjęcia okupacyjnej akcji protestacyjnej. Dlatego też podjęli oni usilne starania dotarcia do Lecha Wałęsy i poinformowania go o nieprzejdanym stanowisku Jana Rulewskiego i towarzyszących mu osób. Próby te udały się i telefonicznie poinformowano przewodniczącego „Solidarności” o zaistniałej sytuacji i jej możliwych negatywnych następstwach. Z Wałęsą rozmawiał także Rulewski, który jednak nie uległ żadnym namowom i nieustępliwie trwał przy swoim zdaniu. W tej sytuacji podjęto decyzję o wezwaniu sił ZOMO, co nastąpiło około godziny dziesiątej. Wkrótce na salę, w której przebywali związkowcy wraz z radnymi, wkrócili funkcjonariusze milicji na czele

NIEZALEŻNE KOMITETY CHŁOPSKIE

Pozorny spokój okresu gierkowski „małej stabilizacji”, w środowisku wiejskim zaburzony został w 1977 r. wraz z wprowadzeniem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. Pod pretekstem przyznania świadczeń ostatniej dużej grupie społecznej, ówczesne władze reżimowe wprowadziły szereg obwarowań, które jawnie godziły w zasadę nienaruszalności własności prywatnej i sprzyjały przejmowaniu gruntów rolnych, choćby pod pozorem zalegania ze składkami. Jasnym stało się, że władze nie zaprzestały działań zmierzających do przeprowadzenia zmian w strukturze własności



WYBOISTA DROGA do „zielonej Solidarności”

autor: Przemysław Wójtowicz

Wydarzenia bydgoskie przypomniały nam się upamiętniać w kontekście dramatycznych scen, do których doszło w sali sesyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 19 marca 1981 r.

Warto na nie spojrzeć w szerszym kontekście, albowiem stanowiły one jeden z kulminacyjnych momentów walki polskiego społeczeństwa o godne życie w państwie autorytarnym, jakim wówczas była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Jak bowiem zauważył w poprzednim tekście Piotr Rybarczyk „U genezy udziału w sesji rady narodowej przedstawicieli bydgoskiej <<Solidarności>> i rolniczych związków zawodowych z regionu leżały postulaty zgłaszane przez tych drugich, spośród których najważniejszym było uzyskanie zgody na rejestrację niezależnego od władz związku zawodowego rolników indywidualnych”. Dzieje „miejskiej” opozycji przedsierpniowej, a tym bardziej NSZZ „Solidarność” są stosunkowo dobrze znane. Skomplikowane koleje losu dotyczyły również niezależnej opozycji kształtującej się wówczas w środowisku wiejskim. W wielu miejscach ich ścieżki spletały się ze sobą. Dlatego warto zarysować zmagania szeroko rozumianej polskiej wsi o wolność i niezależną reprezentację w dekadach lat 70. i 80. XX w.



Przed siedzibą Komitetu Strajkowego w Rzeszowie, zima 1981 r. Fot. Janusz Witowicz

polskiej wsi, takiej „pełzającej” kolektywizacji. Poruszenie środowiska wiejskiego wywołane ustawą, doprowadziło w okresie 1978-1979 do powstania niezależnych komitetów chłopskich.

Pierwszy powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej, utworzony 30 lipca 1978 r. w Ostrowku koło Milejskim. Znaleźli się w nim przedstawiciele kilkunastu wsi z gmin: Milejów, Mełgiew, Puchaczów w ówczesnym województwie lubelskim oraz Woli Korybutowej i przekazanie ich gruntów organizacji Kółek Rolniczych. Piątą organizacją była Ośrodek Myśli Ludowej w Warszawie, utworzony 2 czerwca 1979 r. W zamyśle stanowił ogólnopolską płaszczyznę wymiany idei. Cechą charakterystyczną wszystkich pięciu struktur była ogniskowość występ-

powania i wybitnie lokalny charakter oddziaływania, pomimo tego, iż dotyczyły się do problemów natury ogólnopolskiej, albowiem w każdej z nich podstawowym postulatem było żądanie reformy ustawy emerytalnej. Oddolnie zorganizowane, w dużej mierze rozbite na skutek przeciwdziałania władz, dzięki determinacji pojedynczych liderów w szczątkowej formie dotrwały do lata 1980 r.

TRZY ORGANIZACJE ROLNICZE

Eksplozja wydarzeń w środowisku rolniczym zapoczątkowana strajkiem w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., uwięczona zorganizowaniem NSZZ „Solidarność” - dała nowy impuls do podjęcia tożsamy działań również w środowisku wiejskim. Wbrew pozorom

z powodu naturalnej różnorodności, zadanie utworzenia organizacji reprezentującej ludzi wsi było dużo bardziej skomplikowane. Obok rolników indywidualnych funkcjonowała tam duża grupa robotników rolnych pracujących w sektorze państwowym i spółdzielczym. Ponadto z szeroko pojętą wsią związani byli też pracownicy przemysłowego sektora rolno-spożywczego, jak i pracownicy szkół oraz uczele rolniczych, często na co dzień mieszkający w mieście. Ponadto było to środowisko mocno skonfliktowane, na co wpływ oprócz powyższego miały również nalciałości mentalne, ambicjonalne i historyczne. Sprawę potęgował fakt naturalnego odizolowania ośrodków wiejskich, wynikający ze specyfiki pracy na roli.



Napisy umieszczone na ogrodzeniu zakładu produkcyjnego: „Panie wojewodo Bąk. Czy Panu nie wstyd?? My znamy Prawdę!” i „Żądamy ujawnienia i ukarania oprawców i ich mocodawców”.



Plakaty i ulotki rozwieszone na drzwiach wejściowych jednej z bydgoskich spółdzielni mieszkaniowych.



Fot. IPN Bydgoszcz



Narody całe nie były niczym innym, niż trzodą chlewną kupowaną i sprzedawaną, całkowicie zależną od każdorazowego właściciela.

Czesław Miłosz

Zawodowe. W kontrreakcji na decyzję konkurencyjnego związku rolniczego, którego zjazd odbył się w Krakowie, ostatecznie przyjęto nazwę „Solidarność Chłopska”.



Procesyjny przemarsz po zakończeniu strajków ustrzycko-rzeszowskich. Rzeszów, luty 1981 r.

Fot. Janusz Witowicz

W naturalny sposób do przekształcenia w związek zawodowy dążyli działacze komitetów chłopskich zawiązanych w okresie 1978-1979.

ka 1980 r. w Krakowie, gdzie do nazwy dodano określenie „Solidarność Wiejska”. Ze względów na kontakty i wzajemną współpracę sięgającą lat 70. XX w., w dużej mierze była druga organizacja rolnicza.

nych, ale także chłoporobotników, czy robotników rolnych pracujących w PGR. Przeszkody w członkostwie nie stanowiła również przynależność do innych organizacji np. ZSL, czy Kółek Rolniczych.



tów Rolnych. Spowodowane to było jej genezą, albowiem utworzona została przez pracowników naukowych, absolwentów i studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a więc ludzi z wyższym wykształceniem związanych z elitarną uczelnią, stanowiących awangardę szeroko rozumianego środowiska wiejskiego.

Szacuje się, że na początku 1981 r. niezależne organizacje rolnicze skupiały 500-600 tys. członków. W stosunkach codziennych pomiędzy związkami zapanowała nieufność, a nawet momentami wrogość.

sięgnęli w końcu po sprawdzoną przez robotników metodę działania.

STRAJKI USTRZYCKO-RZESZOWSKIE

Strajki ustrzycko-rzeszowskie, które wybuchły na południowym wschodzie Polski zimą przełomu 1980 i 1981 r., były największym rolniczym protestem dekady. Stały się symbolem rolniczej walki o niezależność - tym, czym strajk w Stoczni Gdańskiej dla robotników. Pierwsze ognisko protestu zawiązało się w Ustrzykach Dolnych w województwie krośnieńskim.

władze polityczne zdecydowały się na siłową interwencję, która 12 stycznia 1981 r. doprowadziła do zduszenia strajku w urzędzie w Ustrzykach Dolnych. Zdecydowanie zaogniło to sytuację w Rzeszowie, gdzie również zgromadzono duże siły milicyjne gotowe do interwencji.

Okładka regionalnego pisma NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, luty 1981 r.

Fot. IPN Bydgoszcz

Okładka pisma z Janem Kułajem celebrującym rejestrację NSZZ RI „Solidarność”, maj 1981 r.

Fot. IPN Bydgoszcz

towanych jako integralna całość, 18 lutego 1981 r. w Rzeszowie, a 20 lutego 1981 r. w Ustrzykach Dolnych, które tym samym kończyły strajki ustrzycko-rzeszowskie.

KU ZJEDNOCZENIU

Na skutek podpisanych porozumień oraz spotkania w Bydgoszczy w końcu zorganizowano zjazd zjednoczeniowy trzech organizacji rolniczych. Odbył się on w Poznaniu w dniach 8-9 marca 1981 r. Podjęto na nim decyzję o powstaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.



Po zakończeniu strajków ustrzycko-rzeszowskich. Rzeszów, luty 1981 r.

Fot. Janusz Witowicz



Znaczki NSZZ RI „Solidarność” Fot. IPN Bydgoszcz

O wieś polską wolną, niezależną, samorządną

Od PSL do NSZZ RI „Solidarność”

autor: **Katarzyna Maniewska**

Materiały edukacyjne dla nauczyciela oraz ćwiczenia dla ucznia **O wieś polską wolną, niezależną, samorządną. Od PSL do NSZZ RI „Solidarność” (1944-1989)** red. **Katarzyna Maniewska, Kamila Churska-Wołoszczak, Przemysław Wójtowicz, Bydgoszcz-Gdańsk-Warszawa 2020** mają wspierać nauczycieli szkół ponadpodstawowych w procesie kształcenia historycznego, uzupełniać narrację i treści nieobecne w podręcznikach szkolnych odnoszące się do antykomunistycznego oporu społecznego mieszkańców polskiej wsi w okresie komunistycznej dyktatury. Ze względu na tematykę i stopień trudności rekomendujemy wykorzystanie tych materiałów w szkołach ponadpodstawowych.

Publikacja, obejmująca okres 1944-1989, została podzielona według

układu chronologicznego na trzy części. **W skład każdej z nich wchodzi dwa oddzielne zeszyty:**

Część 1:

Komuniści wobec polskiej wsi, wieś wobec komunizmu 1944-1956 - esej dla nauczyciela plus 35 tekstów źródłowych oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

Część 2:

Sytuacja wsi polskiej i niezależne organizacje chłopskie w latach 1956-1981 - esej dla nauczyciela plus 12 tekstów źródłowych oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

Część 3:

Narodziny i działalność rolniczej „Solidarność” 1981-1989 - esej dla nauczyciela plus 24 teksty źródłowe oraz zeszyt ćwiczeń dla ucznia.

Eseje zostały zilustrowane licznymi fotografiami z epoki. Uznaliśmy, że historyczny zasób zdjęciowy dotyczący niezależnego ruchu ludowego, który funkcjonuje w obiegu naukowym, jest integralną częścią wiedzy, jaką powinniśmy w tych materiałach przekazać nauczycielowi.

W esejach umieszczono specjalne odsyłacze, wskazujące numer i tytuł materiału źródłowego powiązane go z daną partią tekstu. Ten pomysł graficzny zastosowano po to, aby poszerzyć i uszczegółowić wiedzę źródłową nauczyciela o danym zagadnieniu, a także ułatwić mu nawigację

i wykorzystanie materiałów źródłowych podczas pracy z uczniami.

W zeszytach zawierających ćwiczenia dla ucznia znajduje się łącznie 71 zadań o różnym stopniu trudności: 29 zadań dla okresu 1944-1956; 16 dla okresu 1956-1981 oraz 26 dla okresu 1981-1989.

Publikację dedykujemy mieszkańcom polskich wsi, którzy w okresie komunistycznego zniewolenia podjęli nierówną walkę o suwerenny byt naszej Ojczyzny i prawo jej narodu do godnego życia.

